

Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem

W czasie inwentaryzacji zabytków sztuki sakralnej na Białorusi natrafiono na bardzo interesujący barokowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zapewne szkoły weneckiej, powstały około 1600 r. Znajduje się on w ołtarzu kaplicy wschodniej, w kościele parafialnym pod wezwaniem Trójcy Świętej w Rosi (obwód grodzieński, rejon wołkowyski).

Ten wysokiej klasy artystycznej obraz jest jednym z trzech znanych z terenu grodzieńszczyzny obiektów sztuki włoskiej przełomu wieków XVI i XVII. Nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób obraz trafił do kościoła, nie doszukano się także materiałów źródłowych, w których widniałoby nazwisko jego fundatora. Istnieje domniemanie, że obraz znajdował się w leżącej nieopodal Moczulnej, w kaplicy dworu Olendzkich, skasowanej w ramach represji po upadku powstania styczniowego. Wizytacja kościelna z 1894 r. wymienia ołtarz boczny z obrazem Matki Boskiej w srebrnej sukience i jest to najstarsza informacja o tym obiekcie, kiedy już znajdował się w rosyjskiej świątyni.

Malowidło

Obraz namalowany został temperą na desce pokrytej lnianym płótnem. Przedstawia Matkę Boską w ujęciu do kolan, trzymającą w objęciach Dzieciątko. Madonna odziana jest w suto udrapowaną czerwono-błękitną suknię i ugrowy, wzorzysty płaszcz o zielonym podbiciu, zdobiony szeroką, zdobioną namalowanymi perłami taśmą. Niektóre elementy wzorów płaszczka wykonane zostały w technice chryzografii. Pociągła, subtelna twarz o wysokim czole i wyraźnych łukach brwiowych pochylona jest lekko ku Dzieciątku, na ramiona Madonny spływają długie, lekko



▲ Obraz *Matka Boska z Dzieciątkiem* w trakcie konserwacji, stan z 1997 r. Fot. Piotr Grochowski

falujące włosy. Dzieciątko leży w ramionach Matki, jego lewa rączka wsparta jest na kolanie, prawa luźno opada w dół. Odziane zostało w kolorową szatę z wielkoraportowym wzorem, namalowaną na srebrnym płótku, a zarys ornamentów i efekt

brokatu tkaniny uzyskano przez wydrapanie farby i tym samym odsłonięcie srebra. Na głowach obu postaci widnieją otwarte korony z namalowanymi drogimi kamieniami, a wokół nich wyraźne koliste aureole. Tło malowidła ozdobione zostało rytym

w gruncie ornamentem roślinnym i pokryte płatkowym złotem na bolusie. Sposób przedstawienia postaci, szczegóły twarzy i kształtowanie tkanin zdradzają bardzo dobry warsztat malarski i kierują atrybucję dzieła ku Wenecji.

Obraz jest bardzo interesujący pod różnymi względami. Ciekawe są nie tylko przedstawione na nim tkaniny, rzeźbione tło czy subtelna uroda Madonny, ale także sposób przedstawienia Dzieciątka. Jego ułożenie, z opuszczoną luźno rączką, nie jest układem często spotykanym, choć pojawiało się już wcześniej, między innymi w malarstwie włoskim. Przykładem takiego właśnie ujęcia postaci może być obraz *Madonna z Dzieciątkiem* datowany na lata 70. XV w., autorstwa Giovanni Belliniego (ok. 1430–1516). Znanе jest również podobne przedstawienie z terenów południowej Polski z około 1450 r. Wykonany w kręgu malarstwa sądeckiego obraz *Madonny z Dzieciątkiem* zdradza jeszcze wyraźny wpływ malarstwa gotyckiego. Stąd wniosek, że takie ułożenie postaci Dzieciątka w ramionach Matki, jakie przedstawione zostało na obrazie w Rosi, nie było zjawiskiem odosobnionym, natomiast na pewno nie należało do najpopularniejszych.

Sukienka

Srebrna sukienka, prawie w całości pokrywająca malowidło, powstawała w dwóch etapach – na drugą ćwierć XVII w. datuje się szatę Matki Boskiej i Dzieciątka, ich aureole z koronami oraz ażurowe narożniki obrazu, z czwartej ćwierci XVII w. pochodzą kolejne dwa elementy pokrywające tło przedstawienia.

Srebrne blachy pokrywające szaty Matki i Dzieciątka pokryte są rytym ornamentem roślinnym, częściowo nawiązującymi do wzorów malowanych na tkaninach. W tym samym czasie postacie otrzymały obecne nieistniejące otwarte korony wysadzane kamieniami (zachowały się po nich otwory montażowe). Obrys i wycięcia takiego typu koron zachowały się na aureolach, poza tym powtarzały one formę koron malowanych. Utrata otwartych koron może świadczyć o aktach wandalizmu, które dotknęły obraz. Obecne korony typu zamkniętego datowane są także na drugą ćwierć XVII w. i zapewne zostały wykonane w niedługim czasie po utracie poprzednich. Ornamenty na płaszczu Madonny, promienie aureoli i korony pokryte zostały złoceniami ogniowymi, a ozdobną taśmę płaszczka wysadzono imitacjami kamieni szlachetnych, tzw. sztuczkami (dzisiaj nieistniejącymi, zachowały się po nich otwory montażowe). Wtedy także powstały narożniki zdobione motywem ażurowej wici roślinnej. Pod szklanymi wypełnieniami środków kwiatów znajdowały się fragmenty listu (z pierwszej ćwierci XVII w.), pisanego na czerpanym papierze, nie mającego istotnego związku z samym obrazem.

Z biegiem czasu, prawdopodobnie z powodu uszkodzeń pozłoty tła, obraz uzyskał dwie kolejne, srebrne, bogato zdobione blachy pokrywające ryte w zaprawie ornamenty. Datowane na czwartą ćwierć XVII w. elementy są bardzo ciekawe ikonograficznie. Wypełniają je wysoko repusowane, stylizowane kwiaty tulipanów, róż i maków na ulistnionych gałązkach. Są one typowe dla czasu, w którym powstały, ale cechuje je wysoka jakość artystyczna. Pomiędzy kwiatami wkomponowano szczerowane półnagię uszające się postacie kobiece – sławy, trzymające wieńce w wyciągniętych nad

głowami rękach. Jedna z postaci kobiecych została nawet zamknięta w pąku tulipana. Jest to raczej niespotykany, a tym samym niezwykle interesujący element zdobienia sukienki religijnego obrazu.

Na krańcach obydwu blach pokrywających tło obrazu widnieją punce, które można odczytać jako „GI” lub „CI”. Niestety, punca imienna nie wystarczy do identyfikacji złotnika. Poza inicjałami nie wiadomo nic o wykonawcy tej niewątpliwie najlepszej artystycznie części sukienki.

Ołtarz

Obraz prawdopodobnie od początku swojego istnienia umieszczony był w ołtarzu zamkniętym od góry łukiem. Ślady takiego umieszczenia obiektu zachowały się na rytach częściach ornamentu. Taką formę sugerują zachowane srebrne ażurowe narożniki, które zdobiły pola łuków arkady ołtarza – podobne spotykane są w czarnych ołtarzach tzw. wazowskich z połowy XVII w. Możliwe, że po wyjęciu z takiego właśnie ołtarza obraz trafił do kościoła w Rosi, gdzie w pierwszych latach XX w. przeprowadzony został remont wnętrza i zmiana wyposażenia. Ołtarz, który możemy oglądać dzisiaj, został zaprojektowany tak, aby w polu głównym umieszczone było przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Jest architektoniczny, trójosiowy, jednokondygnacyjny, z korynckimi kolumnami ujmującymi pole główne. Wieńczy go przerwany, półkolisty naczółek z dwiema rzeźbami siedzących aniołków, pomiędzy którymi widnieje ornamentalny kartusz i krzyż. W antependium znajduje się płyta z napisem: *Słodnie Serce Marji bądź naszym zbawieniem*. Ten eklektyczny ołtarz powstał w 1901 r. w *Fabryce Ram Złoconych i Rzeźb oraz Robót Kościelnych Władysława Twardo ucznia L'achapela ul. Nowy Świat Nr. 55. pomiędzy*



▲ Obraz *Matka Boska z Dzieciątkiem w sukience*, po konserwacji. Fot. Piotr Jacek Jamski

Wareką i Ś-to Krzyżką. Zakład Władysława Twardo, działający w różnych kościołach na terenie Kongresówki i Kresów Wschodnich, podejmował się wszelkich prac związanych z odnowieniem kościoła – począwszy od prac typowo remontowych, po duże realizacje artystyczne. Inwentarz kościoła z 1924 r. wspomina, że ołtarz Matki Boskiej posiadał także dzisiaj nieistniejącą zasuwę, którą było przedstawienie św. Franciszka, wykonane również w warsztacie Władysława Twardo.

Prawdopodobnie tuż przed umieszczeniem malowidła w ołtarzu dokonano jego odnowienia, jednak po prawie stu latach, w 1996 r. stan obrazu nie był zadowalający. W dużej mierze zniszczone zostały partie malowidła nie osłonięte srebrną sukienką, oryginalna warstwa malarska łuszczyła się, pierwotnie złoczone tło by-

ło zamalowane srebrną farbą i widoczne były szerokie spękania desek. W 1997 r. obraz doczekał się gruntownej konserwacji, która została przeprowadzona przez Piotra Grochowskiego ze środków Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. W trakcie konserwacji zostały podklejone spęcherzone partie warstwy malarskiej, usunięto przemalowania, uzupełniono ubytki lica i podobrazia. Wyprostowano pofalowania i zagniecenia blach sukienki, oczyszczono je i usunięto pociemniałe warstwy produktów korozji. Po zaizolowaniu powierzchni srebra zamontowano sukienkę na nośnej konstrukcji, która pozwala na wygodną i bezpieczną ekspozycję obrazu, a przerwa między warstwą malarską i blachami umożliwia swobodną wymianę powietrza. ❖